

Włodzimierz Kubala

"Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne", Warszawa 1981 : [recenzja]

Palestra 26/8(296), 69-71

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stawać ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny oraz wyspecjalizowany w zakresie kryminologii i pedagogiki specjalny zespół kuratorów zawodowych do spraw nieletnich i młodocianych, którzy w toku postępowania sądowego przeprowadziliby wywiady środowiskowe (zwłaszcza wtedy, gdy w milicyjnym wywiadzie środowiskowym występowałyby jakies sprzeczności, jak również wtedy, gdy wywiad byłby kwestionowany przez oskarżonego);

- 8) przestrzeganie, aby uzasadnienia wyroków w części dotyczącej wymiaru kary zawsze zawierały — stosownie do art. 372 § 2 k.p.k. — nie tylko wskazania okoliczności faktycznych (art. 50 § 2 k.k.), ale także wskazanie głębszych racji, ze względu na które sąd przyjął, że orzeczona w jednostkowym wymiarze kara ma walor szczególnoprewencyjny.³⁰

Konkludując — sądzić można, że zawarte tu wypowiedzi i analiza niektórych tez orzeczeń Sądu Najwyższego mogą się w pewnym stopniu przyczynić do usystematyzowania i ujednoczenia poglądów w zakresie poruszonej problematyki oraz pomogą — przynajmniej częściowo — zreformować wymiar kary stosowany wobec tej kategorii sprawców.

³⁰ Na temat ten — szerzej T. Kaczmarek: Uzasadnienie wyroków sądowych w części dotyczącej wymiaru kary, NP nr 4/1980, s. 57—66.

RECENZJE

1.

Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne (praca zbiorowa), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1981, s. 206.

Staraniem Instytutu Problematyki Przestępczości ukazała się w oficynie Wydawnictwa Prawniczego bardzo interesująca i, jak mierniam, użyteczna książka poświęcona zależnościom, jakie występują między opinią publiczną i środkami masowego przekazu a ujemnymi zjawiskami społecznymi. Zawartość książki stanowią opracowania szesnastu autorów (w tym trzech zagranicznych), poświęcone różnym aspektom kształtowania się opinii publicznej na temat ujemnych zjawisk społecznych i roli, jaką w tym zakresie pełnią lub powinny pełnić środki masowego przekazu.

Książka zaadresowana jest do szerokiego kręgu czytelników. Przede wszystkim jednak jest ona przeznaczona dla osób stykających się (np. z tytułu wykonywanego zawodu) z różnymi przejawami patologii społecznej (przestępstwa i zachowania paraprzestępcze), zaangażowanych w działalność zapobiegawczą i wychowawczą i interesujących się szeroko rozumianą sferą społecznego funkcjonowania prawa, oraz dla osób, którym nie obca jest refleksja nad rolą *mass media* w życiu współczesnego społeczeństwa i człowieka. A stwierdzić trzeba, że jesteśmy atakowani codziennie strumieniem informacji z zakresu przestępczości, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, postaw społecznych wobec prawa itp. Wśród czytelników książki z pewnością nie zabraknie prawników-praktyków, którzy znajdą w niej wiele ciekawych informacji przydatnych w toku wykonywania czynności zawodowych, np. w zakresie wyjaśniania psychologicznych i kulturowych uwarunkowań zachowań sprzecznych z prawem lub stopnia społecznej dezaprobaty różnych czynów. Niezależnie od powyższego warto polecić tę książkę uwadze czytelników także z tego powodu, że jej lektura skłania do przemyślenia wielu spraw i pro-

blemów *prima facie*, nie wykazujących związku z przestępczością, ale nieobojętnych gdy idzie o kształtowanie postawy i osobowości człowieka oraz jego stosunku do społeczeństwa, państwa i prawa.

Zakres tematyczny opracowań zamieszczonych w książce jest stosunkowo szeroki. W krótkiej — z konieczności — recenzji nie sposób zająć się wszystkimi opracowaniami. Sądzę, że do najbardziej ciekawych należałoby zaliczyć: T. Tomaszewskiego pt. „Struktura i funkcja regulacyjna informacji”, J. Wróblewskiego pt. „Opinia publiczna a polityka prawa — wybrane zagadnienia teoretyczne”, H.J. Schneidera pt. „Wpływ środków masowego przekazu na opinię publiczną o przestępczości i wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych”, J. van Dijka pt. „Zasięg informowania społeczeństwa a istota postaw ludzkich wobec przestępstw”, B. Hołysta pt. „Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu postaw antywiktyimizacyjnych”, oraz A. Kojdera i J. Kwaśniewskiego pt. „Stosunek społeczeństwa polskiego do zjawisk i zachowań dewiacyjnych”. Z wymienionych wyżej na szczególną uwagę zasługują opracowania J. Wróblewskiego, H.J. Schneidera, van Dijka i B. Hołysta.

Przedmiotem rozważań J. Wróblewskiego są m.in. cele prawa i polityki prawa i ich „odbicie” w świadomości prawnej społeczeństwa oraz kształtowanie się opinii publicznej o polityce tworzenia i stosowania prawa. Okazuje się, że dla skuteczności działania prawa ważny jest nie tylko stopień poinformowania społeczeństwa o prawie i jego celach, ale także zakres aprobaty społeczeństwa dla aktów stosowania prawa. Współczesny ustawodawca nie może sobie pozwolić na całkowite ignorowanie opinii publicznej. W państwach socjalistycznych rola opinii publicznej jest szczególnie duża, zwłaszcza w odniesieniu do działalności prawotwórczej, mniejsza zaś chyba, gdy idzie o politykę stosowania prawa.

Jeśli chodzi o politykę stosowania prawa, to wpływ ocen opinii publicznej jest najsilniejszy w sprawach karnych. Informacje prasowe dotyczące tzw. głośnych procesów spotykają się jednak z różną oceną. Zdaniem wielu osób są one formą społecznej presji wywieranej na sąd; w każdym razie nie są one bez znaczenia, gdy chodzi o pełne zagwarantowanie luzów decyzyjnych, skoro mogą ograniczyć skalę możliwości swobodnego ustalania zakresu winy i odpowiedzialności.

H.J. Schneider wychodzi z założenia, iż *mass media*, służąc zaspokojeniu społecznego zapotrzebowania na interpretowanie i informowanie, mogą w sposób istotny wpływać na zmiany przeprowadzane w dziedzinie prawa, na kształtowanie stosunku społeczeństwa do przestępczości i przestępców oraz na utrwalanie stereotypów zachowań, a nawet mogą skłaniać do naśladownictwa określonych zachowań. Autor szczególną uwagę poświęcił telewizji, która spośród pozostałych środków przekazu informacji stała się najbardziej wiarygodna (50% osób objętych ostatnim sondażem przeprowadzonym w RFN stwierdziło, iż telewizja jest najbardziej wiarygodnym źródłem informacji). Skutki społeczne angażowania się tv w dziedzinę związane z prawem są różne. Sprzyjając np. szybszemu wykryciu poszukiwanego przestępcy, może się ona stać „przyczyną” wielu nieporozumień lub nieszczęść (w wypadkach porwań); poza tym spotkać można opinie, że tv „uczy” techniki dokonywania wielu przestępstw (np. włamania, porwania, morderstwa), brutalności itp.

Do głębokich refleksji skłaniają uwagi autora dotyczące „wizerunku” przestępcy kształtowanego przez *mass media*. Jest to „wizerunek” powodujący często odrzucenie przez społeczeństwo sprawcy przestępstwa. W tym kontekście H.J. Schneider podkreśla potrzebę oraz znaczenie właściwego i pełnego informowania społeczeństwa o przestępstwach i ich sprawcach. Trzeba stwierdzić, że niektóre kry-

tyczne uwagi autora o sposobie informowania społeczeństwa mogą być odniesione do naszej telewizji.

Zbieżnie tematycznie z omówionym wyżej jest opracowanie J. van Dijka, które jest interesujące chociażby dlatego, że Holandia notuje jedne z najniższych wskaźników przestępczości oraz punitywności systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości. Autor odnotowuje, a następnie komentuje przyczyny zainteresowania wzrostem liczby popełnionych przestępstw oraz strachu przed przestępstwem w niektórych społeczeństwach zachodnich, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i RFN. Uważa, że prasa, radio i tv odegrały niemałą rolę w ukształtowaniu atmosfery bojaźni przed przestępstwem, „stworzyły” wyobrażenie o skutkach przestępstw, ugruntowały sposoby percepcji przestępstw i stosunek do nich opinii publicznej. Oprócz korzyści przyniosło to pewne ujemne następstwa, np. ukształtowało stosunkowo wysoki stopień poczucia zagrożenia.

W kontekście wywodów H.J. Schneidera i J. van Dijka ciekawie prezentują się rozważania B. Hołysta, poświęcone roli środków masowego przekazu w kształtowaniu postaw antywiktyimizacyjnych, zwłaszcza w Polsce. B. Hołyst skupił swą uwagę na problemie o ogromnej doniosłości, jakim jest formułowanie ogólnych prawidłowości procesu wiktyimizacji, z czego wynikają określone wnioski dla działań profilaktycznych. W kształtowaniu postaw antywiktyimizacyjnych rola prasy, radia i tv jest znaczna, a może być jeszcze większa. Uświadczenie ludziom ich cech wiktyimogennych (osobowych i sytuacyjnych) oraz mechanizmu stawiania się ofiarą może w sposób widoczny przyczynić się do zmniejszenia zakresu i skutków pokrzywdzenia.

Autor podziela pogląd, że opinie o przestępczości, prawie i jego sądowym stosowaniu upowszechniają się w społeczeństwie najczęściej w postaci określonych stereotypów. Często są to poglądy uproszczone, o dużym ładunku emocjonalności. Stereotypy powinny być jednak zastępowane informacją zdolną ukierunkować proces edukacji prawnej społeczeństwa według zasad dyktowanych racjonalizmem. Chodzi bowiem nie tylko o koncentrowanie uwagi na funkcji prasy dostarczania informacji o konkretnym przestępstwie, ale również na uświadczenie społeczeństwu jego kontekstu społecznego, zasad zapobiegania przestępstwom itp. Przesłany rodzaj się i działają w społeczeństwie, które obowiązuje prowadzenia walki z przestępczością nie może przerzucać wyłącznie na barki sądów i prokuratury.

Jak można zorientować się z poczynionych uwag, opracowania zamieszczone w recenzowanej książce dotyczą spraw żywo dyskutowanych w środowisku prawników, i nie tylko zresztą w tym środowisku. Na wiele pytań rodzących się w związku ze społeczną rolą prasy, radia i telewizji można znaleźć odpowiedź w omawianej książce, wiele jednak pozostanie bez odpowiedzi, za co nie można winić autorów. W Polsce, gdzie literatura poświęcona zjawisku opinii publicznej jest stosunkowo skąpa (mam tu na myśli zwłaszcza niedostatek opracowań empirycznych), ukazanie się tej pracy należy powitać z uznaniem.

Włodzimierz Kubala

2.

Stanisław Milewski: *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*, Państwowy Instytut Wydawniczy 1982, str. 500.

Ta książka powinna się stać — i stanie się z pewnością — bestsellerem. Stanie się taką dlatego, że jej autor Stanisław Milewski zdołał wyeksponować w tym